

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne (o co coraz trudniej), unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzić po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach, a nawet torem kolejowym – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczę lub na przykład torem kolejowym.

Trasa piesza **Rucewskie gołoborza**:

długość: ok. 14,5 km,

najwyższy punkt: 844 m (Rudnik – prawie szczyt),

najniższy punkt: 455 m (Szczytna),

podejścia: ok. 630 m (!), zejść tyle samo (start = meta),

roślinność: już całkiem bujna, więc może stawić zacieklej opór,

chaszczowanie: w końcu porządne, choć trasa wiedzie głównie drogami i ścieżkami,

pora roku i pogoda: wycieczka odbędzie się bez względu na nie, **wskazane posiadanie** prowiantu (w tym zapasu napojów) i dobrego humoru oraz odpowiedniego i wygodnego ubioru, zwłaszcza **porządnych butów**; mogą przydać się parasole, coś ciepłego do ubrania na głowę i plecy, ciekawi wnętrza szybu muszą zabrać ze sobą łopaty, kilofy, kaski i latarki, ciekawi poziomu promieniowania niech wezmą ze sobą przyrządy do pomiaru jego poziomu..

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

Przed wycieczką koniecznie przeczytaj jej całą szczegółową zapowiedź dostępną w Internecie.

Osoby do lat szesnastu mogą brać udział w wycieczce pod opieką dorosłych, lub po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącymi.

Organizator i prowadzenie: Jan Zasępa

zapraszamy do naszego uroczyska w Internecie:

www.odkrywanie.bystrzyca.pl

(tam między innymi dokładniejszy opis trasy z napkami oraz wspomnienia z poprzednich wycieczek)

Na pierwszej stronie: schody na Błażkową

**Spotkamy się w sobotę, 25. czerwca 2011
o godz. 10:00**

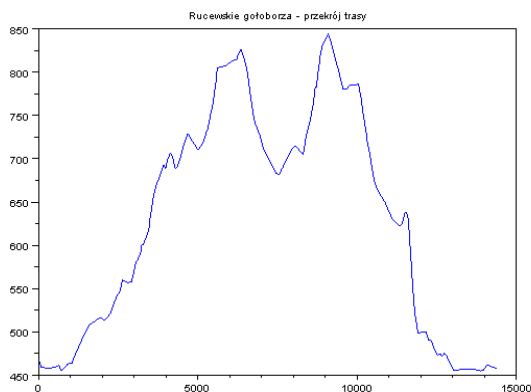
przy fontannach w centrum Szczytniej.

TRASA:

Szczytna – Kopyto – Gołębia – Szklany Stok – Błażkowa – Sępia – dolina Zajęcznika – Rudnik – Żłota – Szczytna

Na trasie między innymi:

- kto i dlaczego (nie) mieszka w Kamiennym Potoku,
- pręgierz z obory,
- bractwo rycerskie,
- Szczytna drewnem stojąca,
- nie tylko lasy a jeśli już to nie tylko świerkowe,
- kopalnia uranu (już nieczynna ale warto mieć ze sobą przyrządy do pomiaru poziomu promieniowania),
- gołoborza,
- widoki,
- stromo, stromiej i całkiem 'na pysk',
- poligon doświadczalny drwali i myglowaczy,
- szczawa w Międzyzdrojach,
- kolejowa świętność (dawna) i kolejowe dziadostwo (obecne).

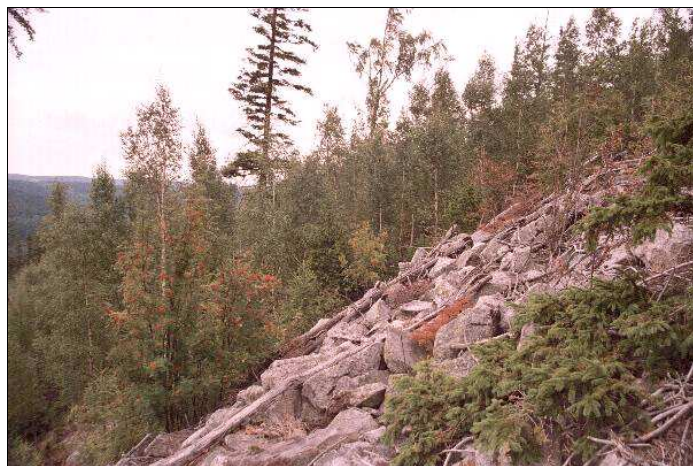


jak wiadomo, w górach płaskiego jest mało...



Dojazd własnym sposobem, na przykład samochodami. Zalecamy oczywiście niemarnowanie w nich miejsc i obsadzanie każdego wolnego kolejnym uczestnikiem wspólnego wędrowania..

Parking jest całkiem nowy, niestrzeżony i darmowy.



Gołoborza na Rudniku

Ogniska tym razem nie ma w planie z powodu braku odpowiedniego miejsca. Inne popasy są za to w planie jak najbardziej – w miejscach nie tylko widokowych.

Wycieczkę zakończymy w miejscu startu po południu tego samego dnia, raczej po godzinie 17:00 (dla przypomnienia: godzina 19:00 jest również po godzinie 17:00).

Skąd nazwa wycieczki?

Rucewo to pierwsza polskojęzyczna urzędowa nazwa Szczytniej używana po drugiej wojnie światowej. Gołoborza zaś w powszechnym mniemaniu występują w Polsce tylko w Górach Świętokrzyskich a przynajmniej głównie tam. Mało kto potrafi wskazać je gdzie indziej, zwłaszcza w Górach Bystrzyckich...